

ROMAN CENTKIEWICZ

ur. 1943; Zemborzyce, k. Lublina



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Zemborzyce, dzieciństwo, zabawy dziecięce, II wojna światowa, rodzina

Rower

Miałem ze 13-14 lat, kiedy z kuzynem z Warszawy robiliśmy sobie wycieczki rowerowe. Ja miałem stary rower ponemiecki, który ojciec dostał od Niemców na dojazd do pracy. Rowerem dojeżdżał przez cały rok. Pracował przed wojną w urzędzie ziemskim, a za Niemców też tam. I przed wojną, i w czasie wojny, i po wojnie. Rysował mapy. Niemcy figę płacili, ale dzięki temu, że pracował w tym urzędzie, to nie wywieźli go na Majdanek albo gdzieś do Rzeszy. Jakby go wzięli w łapance, to by miał wtedy wszystko z głowy. Bo tych wszystkich, którzy nie pracowali, wywozili do Niemiec na roboty, w najlepszym wypadku, a jak nie - to na Majdanek. Takie to były czasy dobre.

I ja brałem ten rower. Był ciężki, może trochę niewygodny, ale dało się na nim jechać. Robiliśmy sobie wycieczki do Kraśnika. Kuzyn też taki ponemiecki rower miał. Jakiś tam zdobyczny pewnie, bo jego ojciec na pewno nie dostał roweru od Niemców na dojazd do pracy.

Data i miejsce nagrania	2019-07-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"